

*Jerzy Jacyszyn*

## **Polski notariusz w Unii Europejskiej**

### **1. Uwagi wstępne**

Status prawny notariatu w państwach Unii Europejskiej jest ukształtowany według dwóch modeli organizacyjnoprawnych, których przyjęcie oznacza poddanie się pod określoną koncepcję, jaką notariat ma pełnić w danym porządku prawnym. Jeden ustrój opiera się na tzw. systemie notariatu łacińskiego, drugi preferuje system *common law*, choć nie wszystkie kraje pozostające poza notariatem łacińskim uznają ten porządek prawny za wiodący.

W doktrynie wskazuje się, że notariat polski po przyjęciu do Unii Europejskiej powiększy w jej ramach rodzinę państw notariatu łacińskiego<sup>1</sup>. M. Pazdan zaznacza, że do grupy tej należą obecnie notariaty: Austrii, Belgii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Luksemburga, Niemiec, Portugalii i Włoch. Poza nią pozostają notariaty Danii, Finlandii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Irlandii. Różnice pomiędzy tymi notariatami są istotne, jednakże główna linia podziału tkwi w tym, że państwa należące do bloku łacińskiego mają przyznaną przez ustawodawcę kompetencję do wykonywania funkcji publicznych oraz sporządzania aktów urzędowych, gdy notariaty znajdujące się poza tym systemem takiej możliwości nie mają<sup>2</sup>. Trzeba jednak zauważyć, że nie wszystkie kraje Unii Europejskiej posługują się aktem

---

<sup>1</sup> M. Pazdan, *Notariat po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, Rejent 2002, nr 6, s. 28 wraz z przypisami.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

notarialnym jako kwalifikowaną formą czynności cywilnoprawnej. Nie przeszkadza to bynajmniej, aby w państwach tych notariuszowi przypadała szczególna rola, z którą wiąże się m.in. prawo sporządzania dokumentów, uznawanych w innych państwach za akty notarialne<sup>3</sup>.

Państwa Unii Europejskiej, przyjmując nowe kraje do Wspólnoty, w tym Polskę, prowadzą ożywione prace nad kształtem i systemem Wspólnoty Europejskiej. Podejmują ważne i trudne wyzwania, poszukują nowego modelu notariatu w przyszłości, w ramach wspólnotowego prawa europejskiego. Zgłaszane są różne rozwiązania i projekty, w tym także takie, by wspólnym wysiłkiem stworzyć europejski porządek prawny na wzór europejskiego prawa wspólnotowego<sup>4</sup>.

Stawiane jest pytanie, jakie – w tej sytuacji prawnej – zajmą miejsce notariusze państw Unii Europejskiej, jaki będzie ich status prawny i charakter podejmowanych czynności notarialnych. Łatwo przewidzieć, że włączenie Polski do Unii Europejskiej zrodzi nowe problemy prawne, które dotyczyć będą naszych obywateli uczestniczących w międzynarodowym obrocie prawnym i gospodarczym<sup>5</sup>. Coraz wyraźniej pada pytanie, czy polskim notariuszom przypadnie w udziale – na wzór ustawy z dnia 5 lipca 2002 r. o świadczeniu przez prawników zagranicznych pomocy prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej<sup>6</sup> – obsługa klientów niezależnie od kraju, w którym wykonują swoje czynności notarialnej, czy też obowiązywać będzie wymóg obywatelskiej kwalifikacji niezbędnej obecnie do wykonywania zawodu notariusza. Jedno wydaje się pewne – przed polskim notariuszem stanie szereg różnych kwestii prawa wspólnotowego<sup>7</sup>, którego poznanie i przy-

---

<sup>3</sup> Zwraca na to uwagę P. C z u b i k, *Zachowanie formy aktu notarialnego w przypadku pełnomocnictwa udzielonego za granicą – kilka uwag w nawiązaniu do praktyki polskiej*, Rejent 2004, nr 1, s. 24, przypis 1.

<sup>4</sup> M. P a z d a n, *ibidem*, s. 29 przypis 5, a także, zob. K. C z a p r a c k a, *Miejsce Układu Europejskiego we wspólnotowym i polskim porządku prawnym*, Prawo Unii Europejskiej 2003, nr 2, s. 5 i nast.

<sup>5</sup> Na wybraną grupę spraw istotnych dla praktyki notarialnej zwracał już wcześniej uwagę M. Pazdan na łamach Rejenta 2001, nr 7-8, w którym znajdują się opracowania autorskie podejmujące problematykę kolizyjną, z jaką spotykać się będą polscy notariusze w swojej praktyce notarialnej.

<sup>6</sup> Zob. Dz.U. Nr 126, poz. 1069.

<sup>7</sup> Na niektóre kwestie zwraca uwagę A. R e d e l b a c h, *Notariusz wobec prawa wspólnotowego*, Rejent 2002, nr 12, s. 52 i nast.

swojenie okaże się swoistego rodzaju testem intelektualnym i jurydycznym zarówno dla każdego notariusza, jak i dla całej polskiej korporacji notarialnej, wchodzącej w ramy notariatu unijnego.

Pytań i wątpliwości jest wiele, dlatego już na wstępie warto poznać pozycję polskiego notariusza w Unii Europejskiej, by w późniejszym czasie spojrzeć na jego miejsce w obrocie prawnym i gospodarczym krajów Unii Europejskiej. Aby odpowiedzieć na postawione pytania, trzeba przypomnieć ogólne reguły prawa wspólnotowego i wynikające z tego skutki.

## 2. Prawo wspólnotowe a notariusze

U podstaw prawa wspólnotowego leży Traktat o Wspólnocie Europejskiej, stanowiący odrębny porządek prawny, w którym wyrażona jest m.in.: zasada swobody świadczenia usług i swoboda przedsiębiorczości. Postanowienia Traktatu mają być bezpośrednio stosowane w poszczególnych państwach członkowskich, chyba że respektowane są granice przewidziane Traktatem, które ograniczają te swobody<sup>8</sup>.

Prawo wspólnotowe jest coraz lepiej znane w naszej praktyce gospodarczej, doktrynie i orzecznictwie. Doczekało się też licznych opracowań i literatury fachowej. Publikowane są materiały źródłowe<sup>9</sup> i komentarze<sup>10</sup>, choć niekiedy nie są one pełne i wyczerpujące. Nie sposób jednak poznać prawa wspólnotowego bez konieczności sięgnięcia do literatury fachowej<sup>11</sup>. Ta zaś stale powiększa się i zaczyna wprost lawinowo docierać do polskiego prawnika, coraz silniej wpływa też na obrót prawa i gospodarki.

---

<sup>8</sup> Zob. szerzej, A. Cieśliński, *Wspólnotowe prawo gospodarcze*, Warszawa 2003, wraz z literaturą.

<sup>9</sup> Tak np. I. C. Kamiński, *Unia Europejska. Podstawowe akty prawne*, Warszawa 2004.

<sup>10</sup> M.in. S. Hamburga, M. Muszyński, *Traktat o Unii Europejskiej z komentarzem*, Bielsko-Biała 2001; Z. Brodecki, M. Drobysz, S. Majkowska, *Traktat o Unii Europejskiej. Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską z komentarzem*, red. naukowa Z. Brodeckiego, Warszawa 2002. Recenzja tej książki została opublikowana [w:] Rejent 2003, nr 12, s. 240; Z. Brodecki, E. Gromnicka, *Układ Europejski z komentarzem*, Warszawa 2002.

<sup>11</sup> Np. *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie. Prawo gospodarcze*, red. M. Safjan, przy współpracy I. Hykawy, Warszawa 2002. Recenzja tej książki ukazała się [w:] Rejent 2002, nr 10, s. 172 i nast.

Niemniej jednak – jak się wydaje – znajomość prawa wspólnotowego wśród polskich notariuszy nie jest zbyt wielka, choć przyznać trzeba, że konieczność poznania jego zasad i reguł staje się coraz bardziej zrozumiała, czego m.in. dowodem jest rosnące zainteresowanie notariuszy prawem Unii Europejskiej. Trudno jednak nie zapominać, że Polska, przystępując do Unii, musiała przyjąć 80 tys. stron prawa wspólnotowego, które podawane jest jako klasyczny przykład przeregulowania tego systemu. Już teraz postuluje się konieczność deregulacji prawa wspólnotowego, w którym także powinien uczestniczyć nasz kraj jako członek Unii Europejskiej. Znaczący w tym udział winni mieć także polscy notariusze i korporacja notarialna, która w przyszłości będzie stosować prawo wspólnotowe w swojej praktyce zawodowej.

By w tym jednak skutecznie partycypować, niezbędne jest uporządkowanie pozycji prawnej polskich notariuszy, konieczne jest ponowne określenie ich miejsca w systemie organów porządku prawnego, jaki obowiązuje w obrocie krajowym i wspólnotowym. Być może wystarczy tylko umocnienie swojej pozycji prawnej w porządku prawa krajowego, choć trzeba się też liczyć z działaniami ustawodawcy, zmierzającymi do wyznaczenia nowej roli i zadań korporacjom prawniczym, w tym także samorządowi notarialnemu.

Generalnie trzeba stwierdzić, że zawód notariusza dość często umieszcza się w grupie wolnych zawodów<sup>12</sup>, lecz jednocześnie do takiej identyfikacji zgłasza się na łamach doktryny i literatury fachowej wiele zastrzeżeń i uwag<sup>13</sup>. Problem jest znacznie głębszy, tkwi bowiem w statusie prawnym osób wykonujących wolny zawód, do których, wśród zawo-

<sup>12</sup> Wolnym zawodem jest zatem taki katalog czynności, dla których wykonywania konieczne są wysokie kwalifikacje o charakterze naukowym, dostęp do wykonywania zawodu jest reglamentowany przez władze rządowe lub samorządy zawodowe, świadczenia i usługi są udzielane osobiście; zob. szerzej K. Wojtczak, *Zawód i jego reglamentacja*, Poznań 1999, s. 81; zob. także J. Jacyszyn, *Wykonywanie wolnych zawodów w Polsce*, Warszawa 2004, s. 19 i nast.

<sup>13</sup> Niektórzy autorzy uznają notariusza za przedstawiciela wolnego zawodu, jak np. J. Preusner-Zamorska, *Uwagi na temat statusu prawnego notariusza w świetle ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie*, Rejent 1994, nr 6, s. 34, a także J. Jacyszyn, *Spółka partnerska według przepisów ustawy Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Bielsko-Biała 2000, nr 72; natomiast W. Salągierski, *Pozycja notariusza w systemie organów ochrony prawnej*, Rejent 2001, nr 5, s. 192, a wcześniej K. Wojtczak, *Pojęcie wolnego zawodu w świetle prawa*, Studia Prawnicze, Warszawa 1998,

dów prawniczych, zalicza się notariusza, choć z drugiej strony dość powszechnie utrwała się pogląd, że wolny zawód należy utożsamiać ze statusem przedsiębiorcy, co wydaje się poważnym nieporozumieniem teoretycznoprawnym<sup>14</sup>. Sprzyja tej pozycji także polski ustawodawca podatkowy, który stwarza możliwości opodatkowania dochodów notariusza na podstawie ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych<sup>15</sup> jedną stawką 19 procent, traktując – zdaniem ekspertów podatkowych<sup>16</sup> – dochody uzyskiwane przez notariusza za dochody z działalności gospodarczej w rozumieniu prawa podatkowego.

Wszystko to sprawia, że mimo zróżnicowanego stanowiska doktryny odnośnie do wolnych zawodów w naszym porządku prawnym kształtuje się konstrukcja przedsiębiorcy jako osoby wykonującej działalność gospodarczą lub zawodową<sup>17</sup>. Nie jest to jednak takie proste i jednoznaczne rozwiązanie prawne, skoro poważne wątpliwości budzi treść art. 43<sup>1</sup> k.c., odnosząca się do działalności zawodowej<sup>18</sup>.

Wszystko to rodzi pewne problemy związane z wykonywaniem zawodu notariusza w zintegrowanym systemie państw Wspólnoty Europejskiej<sup>19</sup>, zwłaszcza że pozycja prawna polskiego notariusza wyraźnie ewoluuje, zajmując pozycję osoby zaufania publicznego, której powierzone zostały przez państwo zadania publiczne, a także ponosi on odpowiedzialność tak jak funkcjonariusz publiczny, piastując jednocześnie funkcję strażnika obowiązującego porządku prawnego na mocy art. 2 § 2 pr. o not.<sup>20</sup> To

---

s. 139, a także, *Zawód...*, s. 108, wyrażają na ogół sceptyczne stanowisko co do kwalifikowania notariusza do grupy osób wykonujących wolny zawód.

<sup>14</sup> Zob. m.in. J. Jacyszyn, *Przedsiębiorca a wolny zawód*, Rejent 2003, nr 10, s. 72 i nast. a także W. Bóć, *Notariusz – przedsiębiorcą?* Wrocław 2003, (maszynopis).

<sup>15</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.

<sup>16</sup> Takie możliwości podatkowe dotyczące notariuszy wskazane są np. w Rzeczpospolitej z dnia 15 stycznia 2004 r., nr 12, dodatek „Dobra Firma”, s. F 6.

<sup>17</sup> Tak np. J. Frąckowiak, *Instytucje prawa handlowego w kodeksie cywilnym*, Rejent 2003, nr 6, s. 35 i nast.

<sup>18</sup> Zwraca na nie m.in. uwagę R. Potrzebny, *Wolne zawody w świetle zmian przepisów traktujących o przedsiębiorcach*, Radca Prawny 2003, nr 3, s. 129 i nast., a także J. Jacyszyn, *ibidem*.

<sup>19</sup> Szeroko omawia te kwestie m.in. A. Redelbach, *ibidem*, wraz z bogatą literaturą.

<sup>20</sup> Przypomniano o tym w dniu 18 listopada 2003 r w ramach sesji naukowej zorganizowanej przez Krajową Radę Notarialną, której głównym tematem było 70-lecie zuni-

niektóre tylko role, jakie pełni współczesny polski notariusz w obrocie prawnym i gospodarczym o których dobrze pamiętać, poszukując jego miejsca w Unii Europejskiej na tle prawa krajowego i wspólnotowego<sup>21</sup>.

### **3. Notariusz a usługi notarialne**

Według art. 50 ust. 1 Traktatu, przez pojęcie „usługi” rozumie się „usługi zwykle świadczone za wynagrodzeniem, o ile nie są one uregulowane przez postanowienia dotyczące swobodnego przepływu towarów, kapitału i osób”. Artykuł 50 ust. 2 Traktatu podaje przykładowo rodzaje działalności, które mieszczą się w ramach pojęcia „usługi”. Są to: działalność o charakterze przemysłowym, handlowym, rzemieślnicza i działalność wolnych zawodów<sup>22</sup>. Takie ujęcie od strony podmiotowej, a nie przedmiotowej, ma istotne znaczenie ze względu na różnorodne postacie wolnych zawodów, jakie uformowały się w państwach wspólnot europejskich. Usługi te muszą być wykonywane samodzielnie w celach zarobkowych na terenie kilku państw oraz w limitowanym czasie. Traktatowa definicja usług nie jest precyzyjna i nastęrcza wiele pytań. Podstawowym problemem będzie określenie, co kryje się pod pojęciem „usługi zwykle świadczone za wynagrodzeniem”<sup>23</sup>.

Jak słusznie zwraca się uwagę w doktrynie, pojęcie usług jest wyjątkowo szerokie; nie jest też terminem jednoznacznym i ostrym. Z drugiej jednak strony, świadczy o jego uniwersalnym charakterze i nie formuluje

---

fikowanego polskiego prawa o notariacie; zob. szerzej *Materiały z sesji naukowej*, Warszawa 2003, s. 59 i nast.

<sup>21</sup> Zob. także, M. Paźdzan, *ibidem*, s. 29 i nast.

<sup>22</sup> Prawo wspólnotowe nie zna definicji wolnych zawodów. Jedyną wskazówką dla określenia pojęcia „wolne zawody” w rozumieniu prawa europejskiego są wspólnotowe akty prawne i orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości, w których są podawane przykłady wolnych zawodów. Trybunał ten, formułując definicje usług, stwierdził m.in., że nie ma on charakteru zamkniętego, a jednym z rodzajów wykonywania usług jest wykonywanie wolnych zawodów. Do kategorii wolnych zawodów Trybunał Sprawiedliwości zalicza m.in. zawody konsultanta, inżyniera, prawnika i księgowego; wyliczenie to ma walor przykładowy. Jest jednak zbyt ogólnikowe, a przez to nieprzydatne dla precyzyjnego określenia definicji wolnego zawodu.

<sup>23</sup> Zwraca na to uwagę Z. Brodecki, M. Drobyś, S. Majkowska, *ibidem*, s. 214.

zamkniętego katalogu usług, co pozwala na pojemne traktowanie tego pojęcia w praktyce oraz orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości<sup>24</sup>.

Ważnym kryterium określającym pojęcie usług według postanowień Traktatu jest element trwałości (czasu), ich świadczenia; chodzi tu o pewną stabilność w realizowaniu tych usług. Nie przeszkadza to w adaptowaniu się do takich rozwiązań w krajach Wspólnot, w których pewne usługi wykonuje się w przyjętych formach organizacyjnych. Dopasowywanie się do infrastruktury świadczenia usług to ważny czynnik ich profesjonalizacji w Unii Europejskiej.

Adresatami Traktatu i jego użytkownikami są obywatele państw członkowskich Unii. To oni mają swobodę świadczenia usług na obszarze innego państwa członkowskiego, oni też mogą korzystać z takich usług jako ich usługobiorcy, konsumenci tych swobód wspólnotowych. Jest to logiczną konsekwencją charakteru prawnego usługi jako wzajemnego stosunku prawnego, tworzącą przeogromne możliwości faktyczne i prawne<sup>25</sup>.

Jako usługi kwalifikowane są świadczenia wolnych zawodów, będące wynikiem działalności obywateli państw członkowskich, prowadzone w innym kraju Wspólnoty niż kraj pochodzenia osoby korzystającej ze świadczenia.

Cechą charakterystyczną świadczenia usług wedle reguł wspólnotowych jest transgraniczność, która oznacza możliwość wykonywania usług niezależnie od granic państwa członkowskiego<sup>26</sup>. Transgraniczność usługi stanowi podstawę do uzyskania ochrony prawa wspólnotowego, która obejmuje każdego, kto świadczy usługi na terytorium Wspólnot Europejskich<sup>27</sup>.

---

<sup>24</sup> Zdaniem C. Banaśińskiego, *Swoboda świadczenia usług w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości*, Przegląd Sądowy 1999, nr 5, s. 18, Trybunał Sprawiedliwości, sformułował definicję usług, w odniesieniu do usług bankowych, reklam telewizyjnych, przedstawicielstw handlowych, pośrednictwa pracy, usług turystycznych, czy też innych.

<sup>25</sup> Zob. szerzej C. Banaśiński, *ibidem*, s. 12, a wcześniej tenże, *Swoboda świadczenia usług a wykonywanie wolnych zawodów w prawie Unii Europejskiej*, Konferencja: Wykonywanie wolnych zawodów a swoboda świadczenia usług przez Polskę przed i po uzyskaniu przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej, Warszawa 1998 (maszynopis powielony).

<sup>26</sup> Zob. szerzej M. Podleś, L. Comendador, *Zasada ponadgranicznej działalności prawników Unii Europejskiej i ich urzeczywistnienie na przykładzie prawa niemieckiego*, Radca Prawny 2003, nr 5.

<sup>27</sup> Transgraniczność jako niezbędny element swobody w świadczeniu usług sprawia, że

Na początku 2004 r. ogłoszona została propozycja dyrektywy o usługach. Jest ona próbą odrobienia zaległości w tworzeniu jednolitego europejskiego rynku. Konieczność taka istniała już od dawna, bowiem Komisja Europejska zgromadziła wiele dowodów na to, że swobodny przepływ usług wszelkiego rodzaju – w tym także prawniczych – był blokowany narodowymi granicami. Zebrane materiały dowodzą m.in., że w wielu państwach (nie omija to również Polski) istnieje zakaz reklamowania niektórych usług, w tym także prawniczych<sup>28</sup>. Komisja Europejska uważa to za bezsensowny zakaz. Jeżeli takie stanowisko się upowszechni, to w tej sytuacji przewartościowaniu ulec będzie musiał zakaz reklamy usług adwokackich, radcowskich czy też notarialnych, by pozostawać w zgodzie z dyrektywą o usługach, gdy zostanie ona zaakceptowana przez Parlament Europejski i Radę Unii Europejskiej, stając się jednym z kanonów prawa wspólnotowego. Jeżeli dyrektywa przejedzie przez ścieżkę legislacyjną w tym roku, to większość jej przepisów zacznie obowiązywać w 2007 r., najpóźniej w 2010 r. Jest więc czas dla korporacji notariuszy na przygotowanie się do wejścia jej w życie.

Zgodnie z art. 55 Traktatu, do swobody świadczenia usług będą miały zastosowanie ograniczenia ze względu na porządek, bezpieczeństwo i zdrowie publiczne. Reguły wypracowane przez orzecznictwo w tym zakresie, w stosunku do swobody przepływu osób i prawa do prowadzenia działalności gospodarczej, są stosowane odpowiednio do świadczenia usług<sup>29</sup>. Przepis ten pozwala na wyłączenie swobody świadczenia usług (wszelkiej przedsiębiorczości), w tym działalności przez osoby wolnych zawodów, w danym państwie członkowskim stale lub przejściowo, o ile jest to związane z wykonywaniem władzy publicznej. Państwa członkowskie mogą więc zabronić cudzoziemcom pochodzącym z innych państw Unii

---

przemieszanie się osób umożliwia stosowanie postanowień traktatowych według przyjętych reguł i konwencji. Nieprzypadkowo zauważa się, że działalność prawodawcza Wspólnot Europejskich doprowadziła do daleko idącej liberalizacji ruchu ludności na jej obszarze. Takie perspektywy staną przed obywatelami Rzeczypospolitej wykonującymi wolny zawód z chwilą włączenia Polski do krajów Wspólnoty Europejskiej.

<sup>28</sup> Zwraca na to uwagę m.in. J. Preusner-Zamorska, *Uwagi na temat zakazu reklamowania wolnych zawodów*, Rejent 1994, nr 3, s. 14 i nast.; R. Stefaniński, *Zakaz reklamy wolnych zawodów prawniczych na przykładzie zakazu reklamy adwokatów*, Prawo Spółek 2003, nr 6, s. 50 wraz z podaną tam literaturą.

<sup>29</sup> Z. Brodecki, M. Drobysz, S. Majkowska, *ibidem*, s. 218.



Europejskiej świadczenia na swoim terytorium usług związanych z wykonywaniem władzy publicznej. Przyjęcie tej zasady oznacza, że zawód notariusza został wyłączony spod generalnych reguł unijnych, odnoszących się do swobodnego przepływu usług oraz osób prowadzących działalność gospodarczą.

Jednocześnie Trybunał zwrócił uwagę, że istnieją znaczne różnice między krajowymi porządkami prawnymi co do kwalifikowania określonej działalności jako wykonywania władzy publicznej. Zauważył też, że jeżeli nie ma dyrektyw wspólnotowych w tym względzie, wówczas musi decydować prawo wewnętrzne. Trybunał także ustalił, że wyjątki od zasady swobody przedsiębiorczości dopuszczone przez art. 45 TWE nie powinny wykroczać poza cel, dla którego zostały wprowadzone. Wyjątek art. 45 dotyczy takiej działalności, która w państwie członkowskim stale lub przejściowo związana jest z wykonywaniem władzy publicznej. Nie został przy tym określony stan „stałości” lub „przejściowości”, a także charakter „związania” z wykonywaniem władzy publicznej. Jedno wydaje się pewne, że do takiej działalności nie zalicza się wykonywania wolnych zawodów, takich jak adwokat, którego działalność polega na doradztwie i pomocy prawnej oraz reprezentacji klienta przed sądem<sup>30</sup>.

Osoby wykonujące zawody prawnicze obowiązuje Dyrektywa 77/249 z 1977 r.<sup>31</sup>, dotycząca ułatwienia realizacji przez adwokatów swobody świadczenia usług oraz Dyrektywa 98/5<sup>32</sup>, ułatwiająca stale wykonywanie zawodu prawnika w państwie członkowskim innym niż państwo uzyskania kwalifikacji zawodowych<sup>33</sup>.

Pomocnicze zastosowanie ma też Dyrektywa Rady 89/48 z 1988 r. w sprawie wzajemnego uznawania dyplomów i świadectw, formułująca zasadę wzajemnego zaufania do dyplomów i świadectw wydawanych w obrębie państw członkowskich, upoważniająca państwo przyjmujące do przeprowadzenia egzaminów przydatności i studiów uzupełniających<sup>34</sup>.

---

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 202.

<sup>31</sup> OJ 77.78.17.

<sup>32</sup> OJ. L 98.77. 36.

<sup>33</sup> Zob. szerzej K. Pa z d e r s k a, *Wykonywanie zawodu prawnika w obrębie Unii Europejskiej – nowa dyrektywa prawnicza*, Radca Prawny 1999, nr 4, s. 17.

<sup>34</sup> Zob. szerzej np. A. Cie śli Ń s k i, *ibidem*, s. 366 i nast.

Coraz więcej przybywa też w naszym systemie prawnym aktów regulujących problematykę kwalifikacji osób oraz wykonywania przez nich zawodów w Polsce, tak jak w Unii Europejskiej. Do regulacji tych należy m.in. ustawa z dnia 10 maja 2002 r. o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do podejmowania i wykonywania niektórych działalności<sup>35</sup> czy też ustawa z dnia 26 kwietnia 2001 r. o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych<sup>36</sup>.

#### **4. Status notariusza w Unii**

W grupie zawodów prawniczych zwraca uwagę status notariusza w krajach Unii Europejskiej; w prawie wszystkich krajach czynności w imieniu państwa wykonuje notariusz, jest on traktowany jako urzędnik publiczny, który w ramach delegacji władzy państwowej wykonuje różne świadczenia i usługi prawne, w tym także zajmuje się projektowaniem dokumentów oraz doradztwem prawnym.

Zawód notariusza jest odrębnym zawodem prawniczym; nie jest możliwe łączenie funkcji notarialnych z wykonywaniem innych profesji prawniczych, za wyjątkiem Niemiec i Holandii.

Notariusz w krajach Unii jest urzędnikiem publicznym, który realizuje swoje funkcje w imieniu państwa, a równocześnie jest osobą wykonującą wolny zawód prawniczy. Znajduje potwierdzenie w odpowiednich uchwałach Parlamentu Europejskiego<sup>37</sup>, co umożliwia przyznanie notariuszowi w wykonywaniu jego zawodu pewnych uprawnień rezerwowanych najczęściej dla urzędników administracji publicznej oraz sądów. Taka pozycja ustrojowa notariusza powoduje, że nie jest możliwe traktowanie go jako osoby, która może korzystać ze swobodnego przepływu na zasadzie wyjątku uregulowanego w art. 45 Traktatu.

Wszystkie państwa członkowskie przyjmują rozwiązanie wykonywania funkcji notariusza tylko wobec swoich obywateli, co powoduje, że

---

<sup>35</sup> Dz.U. Nr 71 poz. 655 ze zm.

<sup>36</sup> Dz.U. Nr 87, poz. 954 ze zm.

<sup>37</sup> Zob. E. Skrzydło-Tefelska, *Swobodny przepływ osób a wykonywanie zawodu notariusza*, Rejent 2000, nr 4, s. 178.

obywatel innego kraju nie może pełnić tej roli w innym państwie wspólnotowym. Nie oznacza to jednak, że nie korzystają ze swobody przepływu między krajami Unii akty notarialne sporządzane przez notariuszy unijnych. Dotyczy to w pierwszej kolejności orzeczeń sądowych, lecz ma także zastosowanie do aktów notarialnych. Dzięki temu akty notarialne sporządzone w jednym z krajów Unii uzyskują, na wniosek, tytuł wykonawczy w pozostałych państwach Unii. Nie dotyczy to jednak spraw z zakresu stanu cywilnego i zdolności osób fizycznych, ustrojów majątkowych małżeńskich oraz prawa spadkowego.

Kluczową sprawą, powodującą, że państwa członkowskie rezerwują sobie wykonywanie zawodu notariusza przez własnych obywateli jest szczególny charakter dokumentów sporządzanych przez notariuszy działających z delegacji władzy państwowej. Akceptacja na wykonywanie zawodu notariusza przez obywateli innego kraju oznaczałaby przyzwolenie na delegowanie osób przez inne państwo do wypełnienia zadań poza jego granicami. Taka ingerencja wydaje się niedopuszczalna, godzić by mogła bowiem w suwerenność innych krajów.

W państwach członkowskich nie istnieje władza uprawniona do delegowania swoich kompetencji władzy publicznej na notariuszy, co oznacza, że notariusz działający poza swoim krajem jako osoba świadcząca usługi prawne mógłby sporządzić akt notarialny jedynie zgodnie z zasadami kraju, w którym świadczyłby te usługi, do takiego jednak działania nie upoważniają go prawa państwa pobytu, co powoduje, że nie jest możliwe sporządzenie aktów notarialnych poza granicami kraju, którego nie jest się obywatelem.

Wyłączenie notariusza z zasady swobodnego przepływu osób prowadzących działalność gospodarczą oraz swobodnego przepływu osób jest zauważane w Unii Europejskiej. Podnoszone są głosy i opinie o konieczności pewnej liberalizacji dostępu notariusza do pracy w krajach Unii<sup>38</sup>. Stosunkowo niedawno w Komisji Europejskiej w Brukseli zaproponowano rozwiązanie, by organizacje samorządowe rozważyły możliwość od-

---

<sup>38</sup> E. Skrzydło-Tefelska, *ibidem*, s. 181, przytacza stanowisko Komisji Europejskiej z 1996 r., w którym komisja uważa, że organizacje samorządu notarialnego powinny rozważyć odstąpienie od wymogu posiadania obywatelstwa państwa pobytu dla wykonywania zawodu notariusza poza państwem pochodzenia. Nie jest to sprzeczne – zdaniem komisji – z zasadą, że dla wykonywania funkcji publicznych potrzebne jest posiadanie

stąpienia od wymogu posiadania obywatelstwa państwa pobytu do wykonywania zawodu notariusza poza państwem pochodzenia. Według Komisji rezygnacja z wymogu posiadania obywatelstwa krajowego, wymaganego w celu wejścia do tej grupy zawodowej, nie jest sprzeczna z zasadą, że dla wykonywania funkcji publicznych potrzebne jest posiadanie obywatelstwa państwa, w którym ten zawód ma być wykonywany. Przemawia za tym, zdaniem Komisji, fakt, że inne funkcje publiczne otwierają się w ramach Unii dla obywateli różnych państw członkowskich w wyborach lokalnych, których obywatelstwa nie posiadają. Coraz częściej pojawiają się głosy, że nie ma przeszkód, by osoby przebywające na terenie innego kraju Unii Europejskiej piastowały funkcje w organach samorządu terytorialnego. Istnieją bowiem w Unii Europejskiej obszary (np. enklawy turystyczne), które zamieszkują obywatele wielu krajów Europy Zachodniej, zainteresowani udziałem we władzach lokalnych. Taka sytuacja ma miejsce w Portugalii, Francji, Hiszpanii i Grecji.

Wśród teoretyków prawa wspólnotowego kształtuje się pogląd, że nie powinno być przeszkód, by funkcje publiczne wykonywały osoby nie będące obywatelami danego kraju unijnego. Idąc w tym kierunku, stawiana jest teza, że wyłączenie notariatu spod postanowień Traktatu jest anachronizmem i nadszedł już czas na wzajemne otwarcie się notariatów w krajach Unii Europejskiej. Komisja Europejska, podzielając pogląd o sprawowaniu przez notariuszy w pewnym zakresie władzy publicznej, konsekwentnie rozważała możliwość uchylecia art. 45 Traktatu Rzymskiego, zauważając, że istnieją powody, aby wolny zawód notariusza poddał się regułom swobody działania. Podjęte nawet zostały prace, by w przyszłości doszło do otwarcia się zawodu notariusza na dowolne kraje Unii Europejskiej. W takiej sytuacji to notariusz miałby decydować i wybierać, gdzie będzie wykonywać swój zawód, analogicznie, tak jak mogą korzystać z takich transferów adwokaci po pomyślnym zdaniu tzw. testu kompetencji<sup>39</sup>. Stanowisko to jest jednak kontrowersyjne i jako takie stanowi

---

obywatelstwa państwa, w którym ta funkcja ma być sprawowana. Przytacza się jako argument za liberalizacją fakty, że inne funkcje publiczne otwierają się w ramach Unii dla obywateli innych państw, nie powinno się zatem tworzyć „obszarów zawodowych” przeznaczonych tylko i wyłącznie dla własnych obywateli (dopisek własny).

<sup>39</sup> Zob. L. D r o z d z e w i c z, *Rozszerzenie Unii Europejskiej – wyzwanie dla wolnych zawodów*, Rejent 2000, nr 5, s. 234.

przedmiot konsultacji z krajowymi władzami korporacji notariuszy, a także ustawodawcą wspólnotowym. Jak do tej pory, nie ma woli samorządowej na otwarcie się zawodu notariusza dla osób nie będących obywatelami danego państwa.

Koncepcja „rezygnacji z obywatelstwa” Komisji Europejskiej znajduje oparcie w uchwale Parlamentu Europejskiego, w której zalecono państwu członkowskiemu podjęcie środków zmierzających do zaniechania stosowania wymogu obywatelstwa kraju pobytu jako warunku dla wykonywania w danym państwie zawodu notariusza. Jednocześnie Parlament podkreślił, że odejście od wymogu posiadania obywatelstwa krajowego nie oznacza odebrania państwu członkowskiemu prawa swobodnego określania innych warunków, których spełnienie uznają one za konieczne dla podjęcia wykonywania na ich terytorium zawodu notariusza. Trudno sobie wyobrazić, by którykolwiek z krajów Unii był skłonny jednostronnie zrezygnować z ograniczenia dostępu do zawodu notariusza na swoim terytorium<sup>40</sup>. Co innego, gdyby takie zrzeczenia odbyły się jednocześnie we wszystkich państwach Unii lub też w kilku z nich<sup>41</sup>. Koncepcja ta nie znajduje wśród państw Unii wyraźnych zwolenników, co więcej, notariaty tych krajów nie są skore do rezygnacji z parytetu obywatelstwa zawodu notariusza, chyba że w przyszłości obywatelstwo unijne wolnych zawodów stanie się powszechnym kryterium przynależności do Wspólnoty Europejskiej, a tym samym okaże się możliwe wykonywanie każdego wolnego zawodu, w tym także zawodu notariusza.

Najskuteczniejszą obroną przed tendencjami liberalizacji dostępu do zawodu notariusza w krajach Unii Europejskiej jest art. 45 Traktatu, odwołujący się do wykonywania władzy państwowej. Dopóki on istnieje w niezmienionej postaci, taki dostęp wydaje się nierealny. Gdyby jednakże szukano innych dojsć do wykonywania tego zawodu w krajach unijnych przez nieobywateli, to w dalszym ciągu trzeba byłoby stosować zasadę ograniczonej kontroli kwalifikacji notariuszy-cudzoziemców w oparciu o przepisy Dyrektywy 89/48, dotyczące wielostronnego systemu uznawania dyplomów zawodowych. W takim przypadku wykonywanie za-

---

<sup>40</sup> Por. M. P a z d a n, *Notariat a prawo prywatne międzynarodowe (uwagi ogólne)*, Rejent 1995, nr 9, s. 197 i nast.

<sup>41</sup> Zob. bliżej E. S k r z y d ł o - T e f e l s k a, *ibidem*, s. 184.

wodu przez notariusza-cudzoziemca w innym państwie niż to, w którym uzyskał kwalifikacje zawodowe, odbywałoby się na zasadach asymilacji w kraju pobytu, co oznacza, że praktykowałby jako notariusz państwa pobytu w efekcie uznania jego kwalifikacji za równoważne z kwalifikacjami posiadanymi przez notariuszy tego kraju.

Autentyczna swoboda przepływu notariuszy w ramach krajów Unii mogłaby nastąpić w razie uchwalenia dyrektywy regulującej dostęp do zawodu w sposób podobny<sup>42</sup>, jak uczyniły to wobec adwokatów dyrektywy 77/249 i 98/5; analogicznie można by było wtedy stosować zasady, że świadczenie usług ma charakter czasowy, a wykonywanie funkcji publicznych przez notariusza w innym państwie nie podlegałoby kontroli ze strony samorządu notarialnego w państwie pobytu.

Czy zatem polskiemu notariatowi grozi w chwili integracji Polski z Unią Europejską konkurencja ze strony notariuszy z państw unijnych, gdy art. 45 TE przestanie obowiązywać, skoro obserwuje się zjawisko nieuczciwej konkurencji w krajowej praktyce notarialnej<sup>43</sup>? Czy wobec wolnego przepływu prawników zagranicznych świadczących pomoc prawną pojawiają się także w Polsce notariusze unijni? Jak zapewnić bezpieczeństwo prawne w razie zbycia nieruchomości w kraju w oparciu o pełnomocnictwo udzielone za granicą<sup>44</sup>?

Te ważne pytania trzeba zadać, by polski notariusz wiedział, co go czeka, z czym się musi liczyć oraz na co powinien być przygotowany.

Jak do tej pory panuje przekonanie, że takie rozwiązania, jakie przyjęto wobec prawników zagranicznych świadczących pomoc prawną, nie są planowane w odniesieniu do notariuszy krajów Unii Europejskiej. Nie przewiduje się wydania dyrektywy dotyczącej notariuszy unijnych (w tym i polskich), która by dopuszczała na obszarze wspólnotowym swobodny ich przepływ lub świadczenie usług notarialnych przez „objazdowych” notariuszy, choć w niektórych krajach Europy Zachodniej mamy do czy-

---

<sup>42</sup> Pytanie takie stawia także M. P a z d a n, *ibidem*, s. 33.

<sup>43</sup> Zob. np. M. K o l a s i ń s k i, *Nieuczciwa konkurencja w praktyce notarialnej*, Rejent 2003, nr 1, s. 79 i nast.

<sup>44</sup> Ten ważny dla praktyki notarialnej problem omawia np. J. D u d a, *Bezpieczeństwo prawne obrotu i osoby notariusza w warunkach aktu notarialnego zbycia nieruchomości na podstawie pełnomocnictwa udzielonego za granicą*, Łódzki Biuletyn Notarialny, Łódź 2003, nr 3, s. 87 i nast.; wcześniej, S. R u d n i c k i, *W sprawie formy pełnomocnictwa*

nienia z przypadkami turystyki notarialnej, będącej efektem unifikacji dokumentów notarialnych<sup>45</sup>.

Pozwala to stwierdzić, że nadal będzie obowiązywać zasada terytorium, na którym wykonywanie funkcji notariusza jest i będzie możliwe tylko i wyłącznie przez obywatela danego państwa wspólnotowego. W tym stanie prawnym polscy notariusze nie mają powodu do obaw, że notariusze z innych państw Unii Europejskiej zaczną zakładać swoje kancelarie notarialne lub w innej formie wykonywać czynności notarialne. Nic zatem nie ulegnie zmianie, choć z drugiej strony wydaje się, że powinno nastąpić podniesienie jakości usług świadczonych przez polskich notariuszy, skoro coraz częściej będą spotkać się nie tylko z prawnikami zagranicznymi świadczącymi pomoc prawną swym zleceniodawcom, ale także pojawiają się w większym stopniu klienci z państw Unii, dokonujący czynności notarialnych w polskich kancelariach prawnych<sup>46</sup>. To oni będą oczekiwać od polskich notariuszy znajomości prawa wspólnotowego, jego implementacji do prawa krajowego<sup>47</sup>, umiejętności w poruszaniu się w gąszczu przepisów prawa unijnego w ramach czynności zawodowych. A że nie jest to takie proste, sygnalizują już przedstawiciele doktryny<sup>48</sup>. W tej sytuacji zasadne wydaje się pytanie, w jakim stopniu polscy notariusze posiadli wiedzę z zakresu problematyki prawnej osób oraz swobód gospodarczych w Unii Europejskiej<sup>49</sup>, a w tym zwłaszcza swobód przepływu pracowników czy też osób związanych z przedsiębiorczością i usługami, wykonywaniem wolnych zawodów. Jak pojmują zasadę wolności gospodarczych w działalności gospodarczej, prawie spółek, z czym wiąże się zasada swobodnego przepływu towarów, produktów rolnych, kapitałów? Jak ma się kształtować praktyka notarialna w zakresie zawierania umów

---

*udzielonego za granicą do dokonania czynności prawnej dotyczącej nieruchomości położonej w Polsce*, Rejent 1999, nr 10, s. 157 i nast.

<sup>45</sup> Zwraca na to uwagę M. P a z d a n, *ibidem*, s. 34.

<sup>46</sup> Zob. np. M. P a z d a n, *Cudzoziemiec klientem polskiego notariusza*, Rejent 2001, nr 7-8, s. 172 i nast.

<sup>47</sup> Zob. szerzej *Implementacja prawa integracji europejskiej w krajowych porządkach prawnych*, red. C. Mik, Toruń 1998.

<sup>48</sup> Tak np. J. P o c z y b u t, *Trudności w implementacji dyrektyw dotyczących europejskiego prawa umów – doświadczenia polskie*, Przegląd Legislacyjny 2003, nr 2.

<sup>49</sup> Zob. np. T. K o n c e w i c z, *Zasada wolności gospodarczej w Unii Europejskiej*, Glosa 2003, nr 7.

na odległość z zastosowaniem nowych technologii i technik przekazu informacji i komunikacji? Jak ma wyglądać udział notariusza w „wirtualnych” zgromadzeniach wspólników?<sup>50</sup> Czy jest możliwe okazjonalne wykonywanie przez notariuszy mających siedziby w państwach Unii w innych krajach Wspólnoty czynności nie objętych wyłącznością terytorialną?<sup>51</sup>

Niezbędna wydaje się także z chwilą przyjęcia Polski do Unii Europejskiej znajomość przez polskich notariuszy problematyki regulacji działalności gospodarczej, a w tym m.in. uznawania dyplomów i innych dokumentów poświadczanych notarialnie<sup>52</sup>, ochrony konsumenta w zakresie produktów, informacji, sprzedaży, reklamy, kredytów konsumencyjnych, turystyki (timesharingu, czyli podziału czasu<sup>53</sup>), ochrony konkurencji, regulacji działań przedsiębiorstw (form koncentracji kapitału), zamówień publicznych, zasad i procedury występowania przed organami przetargowymi, praw własności przemysłowej i intelektualnej.

Zwłaszcza istotna wydaje się wiedza polskich notariuszy w zakresie europejskiego prawa spółek, ustroju rolnego oraz obrotu nieruchomościami w Unii Europejskiej, a także nabywania nieruchomości przez cudzoziemców w Polsce<sup>54</sup>. Zwłaszcza ten ostatni obszar obsługi notarialnej dostarcza wielu poważnych wątpliwości i kontrowersji wobec niedosko-

<sup>50</sup> Zob. np. M. Engleit, *Elektroniczne czynności w spółkach handlowych*, [w:] *Prawne i ekonomiczne aspekty komunikacji elektronicznej*, red. J. Gołaczyński, Warszawa 2003, s. 262 i nast.

<sup>51</sup> Taki pytanie stawia M. Pazdan, *Notariat...*, s. 35.

<sup>52</sup> Zwraca na to m.in. uwagę J. Biernat, *Poświadczenie przez notariusza zgodności z oryginałem odpisu, wyciągu lub kopii dokumentu sporządzonego w języku obcym*, Rejent 2002, nr 10, s. 28 i nast. wraz z podaną tam literaturą.

<sup>53</sup> Na skomplikowaną problematykę tych umów zwracają m.in. uwagę B. Fuchs, *Timesharing w obrocie międzynarodowym (aspekty kolizyjnoprawne)*, Rejent 2001, nr 7-8, s. 49, a także J. Gołaczyński, *Timesharing – zagadnienia kolizyjne*, Rejent 2001, nr 7-8, s. 60 i nast. Na tle regulacji krajowej umowę timesharingu omawia m.in. B. Fuchs, *Timesharing w prawie polskim (uwagi na tle ustawy z dnia 13 lipca 2000 r.)*, Rejent 2001, nr 4, s. 40 i nast.; P. Pogódek, *Użytkowanie timesharingowe w prawie polskim*, Rejent 2002, nr 10, s. 86 i nast.; J. Loranc, *Timesharing w polskim prawie cywilnym*, Rejent 2002, nr 11, s. 68 i nast. wraz z literaturą.

<sup>54</sup> Problem ten był przedmiotem zainteresowania przedstawicieli doktryny notarialnej; np. zob. A. Lichorowicz, *Uwagi co do założeń i zasad przyszłej regulacji nabywania nieruchomości rolnych i leśnych uwzględniającej klauzulę narodowego traktowania obywateli Unii Europejskiej*, Rejent 2002, nr 5, s. 47 i nast.; R. Późdik, A. Du-



nałości regulacyjnych<sup>55</sup>. Kolejną kwestią ważną dla notariuszy jest charakter i treść pełnomocnictw w Unii Europejskiej<sup>56</sup> czy też tzw. testament unijny, a także procedura zakładania przedsiębiorstw w Unii Europejskiej. Notariuszy powinna interesować problematyka reprezentacji unijnych przedsiębiorców w obrocie prawnym, relacje między prawem o notariacie a prawem unijnym<sup>57</sup>.

Pojawią się nowe możliwości w zakresie obsługi notarialnej, a zwłaszcza umocni się potrzeba korzystania z instytucji mediacji jako formy czynności notarialnej<sup>58</sup>, na którą – jak twierdzą przedstawiciele nauki krajowej (i zagranicznej) – jest w krajach Unii zapotrzebowanie. Rosnąca popularność pozasądowych postępowań w zakresie rozstrzygania sporów powoduje, że prawnicy<sup>59</sup>, w tym także notariusze, coraz częściej występować będą jako mediatorzy. Im więcej jest takich przypadków, tym mniej jest procesów sądowych, tym większa jest rola notariuszy jako osób zaufania publicznego i prywatnego. Należy jednak być do tych zadań (czynności) odpowiednio przygotowanym.

---

d z i c, *Nabywanie nieruchomości w Polsce przez osoby fizyczne i prawne z Unii Europejskiej (uwagi na tle stanowiska negocjacyjnego)*, Rejent 2002, nr 12, s. 113 wraz z podaną tam literaturą wcześniejszą i obecną; szerzej F. H a r t w i c h, *Nabywanie nieruchomości rolnych w Polsce przez cudzoziemców a ustawa o obrocie ziemi, cz. I – Problemy związane z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej*, *Nieruchomości* 2002, nr 7 oraz nr 8.

<sup>55</sup> Tak np. R. L. K w a ś n i c k i, *Ustawa o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Kto musi mieć ministerialne zezwolenia, a kto bez nich się obejdzie*, Rzeczpospolita z dnia 25.02.2004 r., nr 47, s. C 3; M. C i e l i c h o w s k i, W. C i e l i c h o w s k i, *Legislacja. Znowelizowana ustawa o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców pozostawia wiele do życzenia. Nieruchomość źle zdefiniowana*, Rzeczpospolita z dnia 1.03.2004 r., nr 51, s. C 4.

<sup>56</sup> Zwraca na to m.in. uwagę P. C z u b i k, *Zachowanie formy aktu notarialnego w przypadku pełnomocnictwa udzielonego za granicą – kilka uwag w nawiązaniu do praktyki polskiej*, Rejent 2004, nr 1, s. 23 i nast. wraz z podaną tam literaturą; znacznie szerzej zob. J. P a z d a n, *Pełnomocnictwo w prywatnym prawie międzynarodowym*, Kraków 2003, Recenzja, Rejent 2004, nr 1, s. 174 i nast.

<sup>57</sup> Zwraca na to m.in. uwagę P. M o s t o w i k, *Kolizyjnoprawne problemy dostosowywania prawa polskiego do dyrektyw Unii Europejskiej*, Rejent 2002, nr 7, s. 107-124 (cz. I) oraz t e n z e, Rejent 2002, nr 9, s. 59 i nast. (część II).

<sup>58</sup> Taki postulat zgłosił m.in. A. R e d e l b a c h, *ibidem*, s. 81 i nast.; zob. także M. P a z d a n, *O mediacji i projekcie jej unormowania w Polsce*, Rejent 2004, nr 2, s. 9 i nast.

<sup>59</sup> Zob. m.in. L. H a w k i n s, M. H u d s o n, R. C o r n a l l, *Prawnik jako negocjator czyli jak efektywnie negocjować zagadnienia prawne*, Warszawa 1994, s. 166.

Korzystnym także będzie – jak można przypuszczać – wiele nowych sytuacji prawnych, w ramach których notariusze z krajów Unii, a zwłaszcza poprzez swoje korporacje zawodowe, krajowe i zagraniczne będą ujednolicali kompetencje merytoryczne, formalne i etyczne. Tego nigdy za wiele, a unifikacja i standaryzacja czynności notarialnych może okazać się nad wyraz zasadna i słuszna, co więcej, stwarza szansę na podnoszenie poziomu świadczonych usług notarialnych we wszystkich krajach Unii Europejskiej, w tym także w Polsce. Może także przyczynić się do wprowadzenia nowych form organizacyjnoprawnych wykonywania zawodu przez polskich notariuszy. Jest też przesłanką do reformy prawa o notariacie. Już teraz obserwuje się rozwój firm prawniczych, tworzą się zespoły czy też spółki zajmujące się wybranymi dziedzinami prawa. Wydaje się, że tylko duże kancelarie prawnicze, wyspecjalizowane w różnych dziedzinach prawa, i małe eksperckie mają rację bytu, a takie są atrakcyjne dla poważnych klientów. Małym kancelariom przypadnie rola obsługi drobnych przedsiębiorców. Przy takiej prognozie, trudno nie zadać pytania, jakie miejsce zajmą polscy notariusze, czy będą w stanie zorganizować się w nowe struktury organizacyjnoprawne (np. spółki partnerskie), czy też pozostaną wierni swoim indywidualnym kancelariom notarialnym.

Czy zatem nie nadszedł czas na skorzystanie z nowych rozwiązań wykonywania czynności notarialnych, by stworzyć silne ogniwa wykonywania zawodu notariusza w obrocie prawnym i gospodarczym, konkurujące z europejskimi kancelariami prawniczymi?

Konieczność nowelizacji ustawy o ustroju notariatu polskiego sygnalizowana jest w doktrynie od kilku lat coraz wyraźniej<sup>60</sup>, mimo że zasadniczy model ustrojowy notariatu nie wymaga gruntownych przeobrażeń i odpowiada warunkom wejścia Polski do Unii Europejskiej<sup>61</sup>. Tym niemniej, przed polskim notariuszem i korporacją notarialną stają nowe poważne wyzwania. By im sprostać, niezbędne jest dokonanie poważnego wysiłku intelektualnego i prawnego ze strony wszystkich zainteresowanych uczestnictwem we wspólnotowym obrocie prawnym i gospodarczym.

---

<sup>60</sup> Zob. np. E. D r o z d, *O potrzebie zmian w prawie notarialnym*, Rejent 2001, nr 5, s. 26 i nast.

<sup>61</sup> Na co zwraca m.in. uwagę A. R e d e l b a c h, *Konieczność i kierunki zmian ustawy – Prawo o notariacie*, Rejent 2003, nr 3, s. 34 i nast.